

SIOSTRA

żywej duszy

ziemia
strzepnęła okruczy
rozmywała naczynia
wytarła ręce
odeszła

pusta jest droga
do Osady

i dom w Osadzie

pełnia jest pusta

przy budzie
pies wyjada

w ciemno bije skrzydłami
cień ćmy

jabłka rodzą się ślepe

ćmy
to my
Siostro

stoi różyczka
w czerwonym wieńcu
my się kłaniamy

a teraz płot
zardzewiały drut

СЕСТРА

живой душе

земля
смахнула крошки
вымыла посуду
вытерла руки
ушла

пуста дорога
в Осаду

и дом в Осаде

полнолуние пусто

пес возле будки
лизет пустую миску

теньями крыльев в темноту
молотят мотыльки

яблоки рождаются слепыми

мотыльки
это мы
Сестра

есть на свете цветок
алый алый
яркий пламенный

а нынче забор
ржавая проволока

mur z kolcami
żebyś
nie zbiegła im

стена колючая
чтобы
тебе не сбежать

dłoń z drutu
pieści twoje piersi

проволочная ладонь
ласкает твои груди

ja aktualnie przebywam
po praskiej stronie bytu

я же теперь нахожусь
на пражской стороне бытия

w bramie
między jej zębami

меж челюстями
ворот

jestem swojakiem
mnie brama nie zje

я тут свой
ворота меня не съедят

i cisza w bramie stoi
kałuża w bramie

и в воротах стоит тишина
лужа в воротах

miasto mglisto

место мглисто

znikają ludzie
domy drzewa

исчезают люди
дома деревья

mgła jest wszytkožerna

мгла всеядна

zjada światła dźwięki
mgła pochłania czas

съедает огни звуки
мгла поглощает время

do fiolki złapać by
tę dzisiejszą mgłę

поместить бы в ампулу
эту вот нашу мглу

zabrać do mieszkania

забрать домой

i karmić ją swoim
znikaniem

и кормить ее своим
исчезновением

miasto
mefisto?

место
мефисто?

gorzko gorzko
umpa umpa
gra muzyka

горько горько
унц унц
играет музыка

chłopcy biorą
zakręty
na deskorolkach
noc powoli
podbiera rzeczywistość
i ten wieczór na Pradze
tamie deskorolki
cicho cicho
gorzko gorzko

Siostra schizofrenia
patrzy na mnie z daleka

– daj mi swoje oko
– mówię – nie dam ci
oka bo to moje oko
– a ja nie jestem twój?

topór
i trach!

rozłupał jeden na dwa

ty Siostra
nie płacz
z taką szramą przecież
można żyć

można zamieszkać
w zamieszaniu
na stromiźnie
w szumie

a ty
podkładasz sobie
ogień pod głowę

budzisz się z czarną obwódką
na czole

w pokoju dzieciństwa
pełnym
hokus pokus

парни наматывают
круги
на скейтбордах
ночь понемногу
крадет реальность
и этот вечер на Праге
ломает скейтборды
тихо тихо
горько горько

Сестра шизофрения
смотрит на меня издали

– дай мне свой глаз
– говорю тебе, не дам
это мой глаз
– а я что, не твой?

топор
и хрясь!

надвое их разрубил

ты Сестра
не плачь
с таким шрамом
жить можно

можно поселиться
под столицей
на обрыве крутом
да с грохотом

а ты
подкладываешь себе
огонь под голову

просыпаешься с черной каемкой
на лбу

в комнате детства
полной
фокусов-покусов

uśmiechnij się

улыбнись

bądz
smuteczkiem
ze szramą uśmiechu

будь
печалькой
со шрамом улыбки

matryca mówi:
można przecież
owce strzyc
zbierać owoce

матрица говорит:
можно ведь
овец стричь
собирать овощи

pisać powieść
o zbieraniu owoców
i strzyżeniu owiec

писать роман
о сборе овощей
и стрижке овец

macica mówi:
z wielkiego ptaka
wylatują małe ptaszki
z kontrabasu skrzypczki
synkowie i córki

матка говорит:
из большой птицы
вылетают маленькие
из контрабаса – скрипочки
сыночки дочурки

na ruinie rodziny
mości się rodzina
pieści się rodzina

на семейных руинах
стелятся родимые
целуются родимые

na ruinie rodziny
piknikuje rodzina

на семейных руинах
пируют родимые

a już nowa rodzina
na górę rodzin się wspina

и уже семья новая
на курган из семей взбирается

szczyt
pachnie starcem
i niemowlakiem
sztuka powicia przewijania
i przemijania

и верхушка его
пахнет старостью
и младенчеством
искусство зачатия пленения
и бренности

widzisz
biało na mieście
śnieżkiem zawiąło

видишь
белым-бело в городе
снегом занесло

ach nie

ах нет

to rozżarzone do białości
wszystkie styki blachy
cegły

oczy białe i usta
i kości

z tej bieli
nie zjadę na sankach

bujasz mnie
Siostró nasenna

i sama sobie
zamykasz oczy
piszesz wiersz

jeżę się słowa
ty i ja
warczą

znaczą
moczem swoje terytoria

mieszkaś u Boga ojca
na dożywociu

Bóg ma cię pod ręką

i piszesz

że nie ma Boga
a Bóg czyta
i gasi światło

dobry Bóg ateistów

zsyła kroplówkę z nieba

wleczona przez korytarze
Siostró z innego świata
nanizana na igły
opasana

это тысячи добела раскаленных
швов перекрытий стальных
кирпичей

глаза белые и губы
и кости

с этой белизны
не съедешь на санках

баюкаешь меня
Сестра снотворная

и сама себе
закрываешь глаза
пишешь стихи

ежатся слова
ты и я
ворчат

обозначают
мочой свою территорию

ты живешь у Бога-отца
на пожизненном

Ты у Него под рукой

и пишешь

что Бога нет
а Бог читает
и гасит свет

добрый Бог атеистов

ставит небесную капельницу

таскаемая коридорами
Сестра из другого мира
посаженная на иглу
связанная

okaleczona zielonooka poetko
w czerwonym wieńcu

szorstka szczotka
powoli przesuwa się po mózgu
a woda jest ze stali

wielki dom wariatów
pefen
zbliża się do ciebie na paluszkach
szkło do twoich ust

lekarz w dyżurce stawia kabałę:

co było
co jest
co będzie

o czym nie wiesz
co być musi
co serce zaspokoï

któs idzie do ciebie
przez ciemności

to ziemia
wraca

pustką świeci

styszę
wybuch kropli

tak poci się
róża

искалеченная зеленоглазая поэтесса
в аллом венце

жесткая щетка
гладит неспешно мозг
а вода-то из стали

огромный дурдом
набит битком
на цыпочках приближается
к твоим устам ампула

врач на дежурстве гадает:

что было
что есть
что будет

о чем не знаешь
что должно быть
чем сердце успокоится

кто-то идет к тебе
сквозь мрак

это земля
возвращается

пустота светится

я слышу
взрыв капли

так потеет
роза